

GAZETA ŁÓDZKA

Czwartek 19 Sierpnia 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 215.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki
miesięcznie 1 Marka.
Za odosłanie do domów 20 f. miesięcznie.
Za granicę miesięcznie 2 Marki.
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte odz. od 9
do 7 wiecz w Niedziele i święta od 12 do 6-jej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 2 strony i sroń tekstu za wiersz lub 1/2
miejsce i Mr.; reklamy zaraz po tekście 30 f.; dalej za tekstem 24 f.
nekrologia 40 f. Ogłoszenia małe 3 f. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

18 sierpnia rano. — Urzędowo.

Z terenu zachodniego.

W Wogezach odbyły się, przygotowane bardzo znacznym zużyciem amunicji, ataki francuskie na Scharzmaenle (na północy od Muenster) i na stanowiska nasze na południowym wschodzie od Sondernachu. Przeciwnymi atakami wyrzucono oddziały nieprzyjacielskie z okopów naszych. Na południowym wschodzie od Sondernachu zatrzymali Francuzi całkowicie zburzone małe odcinki rowów.

Z terenu wschodniego.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga: Od nocy dzisiejszej znajduje się w posiadaniu niemieckiem twierdza Kowno ze wszystkimi fortami i niezliczonym materiałem, w tym ostatnim przeszło 400 dział. Wzięto ją szturmem mimo najzaciętszego oporu.

Armje generałów Scholtza i Gallwita, parły w dalszym ciągu ku wschodowi. Czołowe ich oddziały zbliżyły się do kolejki Białostok — Bielsk. Przed Modlinem zdobyto szturmem dalsze dwa forty na froncie północno-wschodnim, pojmano 600 jeńców i zdobyto 20 dział.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego: Lewe skrzydło natrafiło wczoraj na nowy silny opór nad skrawkiem Kamionki po obu stronach Siemiatyczy i nad Bugiem pod Fuerstendorfem (na południowym wschodzie od Siemiatyczy). Zdobyto przeprawy na skrawkach rzek, nieprzyjaciela pobito. Prawe skrzydło dotarło na południowy brzeg Bugu.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena: Wojska odrzuciły przeciwnika za Bug i do czołowych stanowisk twierdzy Brześć Litewskiego. Na wschodzie od Włodawy dotarły wojska nasze na wschód przez kolej Chelm — Brześć Litewski.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Urzędowy komunikat marynarki.

Wieczorem 17 sierpnia o godzinie 10 zaatakowało pięć torpedowców z flotyli naszej, nowoczesny mały krążownik angielski i osiem przeciwtorpedowców, przy okręcie latorciowym Horn Riff przy zachodnim wybrzeżu Jutlandji zatopiły torpedami krążownika i przeciwtorpedowca angielskiego. Nasze siły zbrojne nie odniosły strat. W nocy z 17 na 18 napadły ponownie nasze marynarskie statki napowietrzne na Londyn.

Zbombardowano gęsto City Londynu i ważne zakłady nad Tamizą, zaobserwowano przytem dobre skutki. Zbombardowano prócz tego skutecznie zakłady fabryczne i z hutniczych: zakłady pieców pod Woodbridge i Ipswich. Mimo silnego ostrzeliwania nie odniosły statki żadnych uszkodzeń i powróciły wszystkie.

Zastępca szefa sztabu admiralicji marynarki podp. Behncke
Telegramy z ostatniej chwili na 3-jej stronie)

Anglicy liczą NA POGROM ROSJI.

Od czasu wielkiej niemieckiej ofensywy na wschodzie, znaleźli Anglicy nowy obiekt do zaspokojenia swej pasji zakładania się. Zakładają się o upadek Rosji, raczej zakładali się, bo dzisiaj jawnie czynią tego nie mogą, gdyż zakazał tego rząd angielski. O zakazie tym doniesiono telegraficznie, jako o przyjaznym czynie sojusznika dla Rosji. Wiele gazet rosyjskich jednakże się pyta, dlaczego zakaz ten był potrzebny wogóle? Nie było to przecież pokątne biuro, które zakłady te przyjmowało lecz Lloyd, ten wielki Lloyd zarabiał na tem dużo w ostatnich miesiącach. Z początku Anglicy stawiali na upadek Przemyśla, jak się stawia na totalizatora przy wyścigach. Potem na upadek Lwowa. Kto zgadł dzień, wygrywał wielkie sumy. Największym wypadkiem dnia był upadek Warszawy. Zakładali się wszyscy, ubodzy i bogaci, starzy i młodzi. Dotąd kwitł ten sport w cichości, tajnie, chociaż wszyscy wiedzieli, że Lloyd przyjmował zakłady w stosunku 5 do 1, na upadek Warszawy na pewien oznaczony dzień. Gdy jednak Rosjanie rozpocząć musieli znany wielki odwrót, przybrały zakłady tak znaczne rozmiary, że stały się przedmiotem rozmów w Londynie, a Anglicy rozpeczęli już zakładać się o upadek Petersburga. Rządowi angielskiemu było to jednak zawiele. Upadek stolicy sprzymierzonej Rosji, nie miał być przedmiotem zakładów, które nb. jeszcze wzmogły się, gdy pisma angielskie zaczęły się troszczyć o upadek Petersburga. Teraz zakazał rząd angielski Lloydowi nadal przyjmować zakłady na upadek Rosji. Lecz przez to nie jest jeszcze powiedziane, że Anglicy mimo to przestaną się zakładać. W miejsce tego jednego wielkiego towarzystwa będą przyjmowały tysiące mniejszych, aby zaspokoić namiętność Anglików do zakładania się.

Rzuca to znamienne światło na stanowisko narodu angielskiego wobec wojny.

Formalna organizacja grabieży ze strony Rosji.

„Kurjer Lwowski” w n-rze 251 cytuje w przekładzie polskim charakterystyczny dokument rosyjski, odnaleziony we Lwowie.

Oryginał tego dokumentu, świadczącego jak systematycznie chcieli Moskale przeprowadzić swoje grabieże, przekazany zostanie jednemu z archiwów polskich, zbierających pamiątki wojenne.

Oto jego brzmienie:

„Otrzymał pod numerem wchodzącym nr. 1656 d, 3 (t. j. 16, przyp. Red.) czerwca 1915 r,

Depesza. Lwów. Do generał-gubernatora.

Przyjęta 30/V 1915 (t. j. 12/VI, przyp. Red.) z Lublina I, co do okoliczności wojennych.

Uzupełnienie 16521 i 16843. Głównodowodzący rozkazał w przypadku odwrotu naszych wojsk ze Lwowa i z innych miast zbierać i wywozić z fabryk, zakładów i składów niektóre szczególnie ważne maszyny, które można wywozić, najważniejsze części maszyn, miedziane przedmioty i wyroby, zapasy skór, wszelkiego rodzaju medykamenty, zapasy apteczne i opatrunkowe, instrumenty chirurgiczne, sukna nadające się dla wojska, z instytucji rządowych najwięcej wartościowe przedmioty znaczenia historycznego i artystycznego. Wywóz ma być organizowany przez zarządzenia władz cywilnych z pomocą specjalnie do tego zamianowanych osób odpowiedzialnych i godnych zaufania.

Niezbędne jest zwrócić uwagę, o ile możliwości pozwolą, zbadać, co powinno być wywiezione, przygotować opakowanie, ułożyć sposób wywozu w porozumieniu ze służbą ruchu, przy konfiskacie wszystkiego wywożonego sporządzić dokładne spisy, aby w razie konieczności, wszystko mogło być powrócone na miejsce, do ładunków odkomenderować konwojujących i oddawców. Kierować wszystkie wywożone ładunki i rzeczy wartościowe do Kijowa, gdzie winny one pozostać pod odpowiedzialnością specjalnie do tego zamianowanych osób z administracji, które będą ewakuowane ze Lwowa.

Na zarządzenie tych samych osób odbywa się ochrona wywiezionych ładunków i rzeczy wartościowych. Miejsca przechowywania w Kijowie mają być wyznaczone w porozumieniu z głównym naczelnikiem okręgu. Głównodowodzący potwierdził rozkaz do armji o konieczności przy odwrócie zabierania przez specjalne oddziały wojskowe bydła u ludności, oraz zapasów żywności od żydów i od innych osób prywatnych, aby przeciwnik nie mógł z nich skorzystać. Władze cywilne powinny okazywać w tem wojskom zupełne współdziałanie.

2517 Mawrin.

Z pierwotnym podpisem zgodne
szef biura lwowskiego gubernatora
Nr. 12007.

Kryzys we Francji.

Prasa prawicowa atakuje w dalszym ciągu parlament i oświadcza, że zarzuty, które uczynili postawie lewicy ministrowi wojny, są ciężkimi błędami i wykroczeniami przeciw jednemu.

Prasa prawicowa wzywa parlament, aby rządowi nie robił trudności, aby rząd mógł spokojnie kierować naszą państwową.

Na to odpowiada prasa lewicy, iż jest objawem pocieszającym, że nareszcie członkowie parlamentu mieli odwagę wy-

kryć nadużycia. Jest lepiej publicznie oskarżać, niż potajemnie pięść zaciskać.

Lanterne pisze: Jeżeli chce się nie emców pokonać, trzeba najpierw umieć samych siebie zwyciężyć. Nic nie znaczących obywateli i najwyższych ministrów i generałów trzeba począgnąć do odpowiedzialności.

Hervé zaczepia w „Guerre sociale” ministra wojny bardzo ostro. Minister wojny nie dorósł zadaniu. Jeżeli gabinet w tych dniach upadnie, może minister wojny się pochwalić, że pracował również tajnie nad fatalnym upadkiem.

„Dépêche de Lyon” donosi z Paryża, że grupa radykalno socjalistyczna wczoraj zebrała się na obrady. Przedstawiciele zdali sprawozdanie o układach z Vivianim. Grupa uchwaliła naradzić się z grupą socjalistyczną i republikańsko-socjalistyczną, aby wspólnie linje wytyczne uchwalić. Grupa radykalna zbierać się będzie codziennie, aby omówić położenie i powziąć ostateczne uchwały.

Zajęcie w parlamencie francuskim wywołało wielkie wrażenie w Londynie. Pisma zaklinają sprzymierzeńców francuskich, aby nie szli dalej po tej drodze, na którą wkroczyli. Myśl o przesileniu w gabinecie w Paryżu jest prasie w Londynie bardzo niesympatyczną. Daily Mail pisze: I my mieliśmy w czasie wojny rozmaite tajne i jawne przesilenia ministerjalne. Istnieje jednak między angielskiem i francuskim przesileniem duża różnica.

Zmiana w ministerjum we Francji byłaby pierwszym krokiem do przewrotów w najrozmaitszych dziedzinach, a wtenczas byłaby obawa, że powstaną we Francji niepokoje, któreby w nieprzyjacielskich jak i neutralnych państwach wywołały zgola inne wrażenie, niż to jest pożądane.

Rzecz najważniejszą jest, aby nadal istniała święta jedność.

Kronika polityczna.

Co będzie z Polską?

„Kölnische Zeitung” zamieszcza dątowny z Wiednia artykuł, omawiający manifesty Koła Polskiego galicyjskiego Naczelnego Komitetu Narodowego. Pismo nasamprzód powiada, że w Polsce objawiają się wielkie sympatje dla państw centralnych, a dowód tego upatruje w sympatycznym przyjęciu wojsk niemieckich w Warszawie oraz w wielkim napływie ochotników z Królestwa do legionów galicyjskich.

Korespondent „Köln. Ztg.” stwierdza, że dążenia Polaków idą w kierunku zjednoczenia rozszarpanych ziem polskich. Zdaniem korespondenta istnieją może oportunistki, którzyby się zadowolili wyzwoleniem Królestwa Polskiego z pod panowania rosyjskiego i przekształcenia go na samodzielne państwo, ale i ci takie rozwiązanie kwestji uważają raczej tylko za tymczasowy kompromis.

Korespondent sądzi, że optymizm ten dyktowany mądrością polityczną jest przyczyną, że galicyjskie Koło Polskie potrzebowało tyle czasu, aby zająć stanowisko wobec wyzwolenia Warszawy. Odezwa Naczelnego Komitetu Narodowego zaś, zdaniem korespondenta, jest pozbawiona tego oportunistu i wyraźnie i bez zastrzeżeń oświadcza się za zjednoczeniem ziem polskich.

Przytoczywszy streszczenie odezwy Leopolda Jaworskiego korespondent zamieszcza następujące uwagi:

Zważyć trzeba, że odezwa mimo krytycznych uwag pojawiła się z wolą

cenury austriackiej. Dalej trzeba zważyć, że nie wspomina wprawdzie wyraźnie ziem polskich przy podziale Polski przypadkiem Prusom, ale żąda zjednoczenia wszystkich ziem polskich z niepodzielną Galicją i że zamiast dziękować wybawicielom Warszawy, daje wyraz rozczarowania, że stolica Polski nie została w ten sposób zajęta, jak tego pragnął Naczelny Komitet Narodowy.

W każdym razie autorom odezwy powinno się być wdzięcznym za ich szczerość. Wszystkim interesowanym wypowiedzieli oni przez to szczerą prawdę i uchronili ich przed niebezpieczeństwem oszukiwania się oportunistami nie na czasie będącymi.

Z powodu 85 rocznicy Urodzin Cesarza Franciszka Józefa.

„Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ ogłasza nadzwyczaj cenny artykuł z powodu 85 rocznicy urodzin cesarza Franciszka Józefa. Pismo oficjalnie wskazuje na to, że ubiegły rok przyniósł cesarzowi wielkie doświadczenia Boże. Musiał wprawdzie dożyć, że część państwa jego padła ofiarą palącej i mordującej tuszycy rosyjskiej, potem musiał dożyć odpadnięcia Włoch, które, lekceważąc uroczyste zaprzysiężone układy, napadły sojusznika swego w chwili walk najokropniejszych. Odtąd jednak łaska Boża już Go nie opuszcza. Mógł spoglądać na olbrzymie dzieła orężne wojsła swego, okryte wieńcami nieapodyktycznej chwali, który tuszycę rosyjską wypchnął z ojezystych zagród, a następnie przekroczył granice nieprzyjacielskie i obecnie w posęgu i cha przed sobą nieprzyjaciela. Nad brzegami Isonzo o silną odwagę obrońców łamię się atak drugiego nieprzyjaciela.

Pismo to kończy: „Te wspaniałe dzieła oręża połączyły narody austriacko-węgierskiej monarchii ściślej jeszcze z cesarzem. Tron jego okalają dzisiaj wszyscy z miłością i podziwem. Uwierbiają w swym cesarzu przykład heroicznego spełniania obowiązków i szlachetnych cnót panującego. Błagają nieba o błogosławieństwo dla Niego. Niemców, którzy swe modlitwy z tymi łączą, łączy z cesarzem Franciszkiem Józefem jeszcze szczególny węzeł, węzeł wierności, który się rozwinął w sposób nadspodziewanie wspaniały w tych burzach i nawałnicach obecnych wielkich czasów.

Sędziwy monarcha jest ucieleśnieniem idei przymierza, które Niemcy z Austro-Węgrami jednoczą, które przez dziesiątki lat zachowało pokój i które w wojnie, obecnie prowadzonej ramie przy ramieniu, jeszcze mocniej i nierozdzielniej się zacieśnia.

Oby sprzymierzonemu Monarsze w łączności z nami były dane dalsze wielkie zwycięstwa nad wspólnymi nieprzyjaciółmi i po chwalebny pokój jeszcze długie lata błogosławionych rządów.

Zwycięzca z pod Przemysła o porażeniu wojennym.

Bawarski generał, hr Bothmer, zwycięzca z pod Przemysła, przesłał na zapytanie „Prager Tageblattu“, co sądzi o położeniu wojennym w Galicji następującą odpowiedź:

„Ciężkie klęski Rosjan w Polsce uprawniają do przypuszczenia, że przeciwnik jest u schyłku swych sił i nie jest w stanie przejść do ofensywy. Tem samym traci on możliwość, aby siły nieprzyjacielskie, stojące naprzeciw niego, uwięzić w całej sile i przeszkodzić użyciu ich na innych widowach wojny.

Jeżeli się równocześnie pomyśli, że Francuzom, Anglikom i Włochom, mimo szturmowania i wielkich strat nie udało się sprzymierzonemu na wschodzie przynieść jakiegokolwiek ulgi, to wynika z tego, że naród niemiecki przy końcu pierwszego roku wojny z dotychczas uzyskanego wyniku może być zupełnie zadowolony.

Byłoby przedwczesnym już dzisiaj namyślać się nad tem, jak długo ta wojna, największa ze wszystkich dotąd prowadzonych, będzie trwać. Pełni nadziei, możemy patrzeć na dalszy rozwój wypadków i spodziewać się, że niedaleki jest dzień, w którym radość naszą z powodu zwycięstwa i ostatecznego pokonania wszystkich naszych wrogów, wyrzucimy tak, jak w roku 1871, słowami: „Bóg był z nami, [Jemu] niech będzie chwała!“

Brześć zagrożony.

SZTOKHOLM, 18 sierpnia. Na linii kolejowej Moskwa—Brześć Litewski, wstrzymano ruch pociągów osobowych za Brześć Litewski. Filję dykcji wymienionej kolei z Brześcia Litewskiego przeniesiono do Mińska.

Pogłoski o mianowaniu Goremykina hrabią.

PARYŻ, 18-go sierpnia. „Agence Ha-

vas“ donosi z Petersburga: Według pewnych pogłosek, ma być prezes ministrów Goremykin mianowany hrabią, jeżeli Krywoszejn zostanie jego następcą.

W sprawie zakazu ogłaszania mów.

PETERSBURG. Podług „Rieczy“ prezes Dumy telegrafował do generalissimusa w sprawie zakazu ogłaszania mów posłów liberalnych w okręgu wojskowym kijowskim.

Zakaz ten jest niewłaściwy, bo wszystkie mowy posłów, zarówno z prawicy, jak i lewicy mają na celu jedynie podniesienie ducha i wzbudzenie zaufania do organizacji obrony.

Tydzień modlitwy i pokuty w Rosji.

Pisma bukareszteńskie donoszą, że świątobliwy synod zarządził tygodniowe modlitwy i pokuty dla całej Rosji dla ubłagania pomocy niebios.

Rosyjska wojenna rada koronna.

Do Carskiego Sioła przybyło z frontu kilku generałów dowodzących. Całe ministerjum i prezydum Dumy udało się do Carskiego Sioła, gdzie pod przewodnictwem cara, po raz drugi od początku wojny, odbyła się rada koronna.

Stan oblężenia w Petersburgu obostrono; komendant wojskowy zakazał po godzinie 11 w nocy chodzić po głównych ulicach miasta.

Poszukiwania w bóżnicy petersburskiej.

W czasie Zielonych Świątek, podczas nabożeństwa przeszukała władza wojskowa bardzo szczegółowo wielką bóżnicę petersburską. W szafce, w której przechowywane są tory, szukano ukrytych urządzeń do telegrafu bez drutu.

W. ks. Anastazja.

W artykule pod tytułem „Partja wojenna w Rosji“, „Czas“ pisze między innymi, co następuje:

Wielka księżna Anastazja, Stana dla rodziny, wychowywała się razem ze swą siostrą Milicją w Smolnym monastyrze pod Petersburgiem; wcześniej też poznała dwór rosyjski, dokąd obie księżniczki czarnogórskie często zapraszano. Można nawet powiedzieć, że Rosja była ich drugą ojczyzną, gdyż do Czarnogóry jeździli tylko na wakacje.

W krótkim czasie po ukończeniu pensji poślubiła księżniczka Stana ks. Leuchtenberg-Romanowski, wchodząc przez to w skład rodziny panującej w Rosji. Małżeństwo to było niedobre i nieszczęśliwe; skończyło się rozwodem, wydanym przez Synod prawosławny petersburski, poczem młoda i piękna rozwódka wyszła za w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Jaki wpływ wywierała na drugiego męża, o tem wiedzą tylko najbliżsi; rzecz to jednak wiadoma, że wszystkie księżniczki czarnogórskie są bardzo przywiązane do rodziców, a ubogi rodzinny kraj wspomagają przy każdej sposobności. Są to zresztą uczucia, które im tylko zaszczyt przynoszą. Dzięki też swoim zięciom, król Mikołaj czarnogórski znajduje zawsze wydatne poparcie we wszystkich międzynarodowych zatargach, w jakie było wmiészane jego małe królestwo i nie ma wątpliwości, że stosunki z Czarnogórą i Serbią oddziały na nastrój w. ks. Mikołaja Mikołajewicza wobec mocarstw centralnych.

Czy w. ks. Stana popychała męża do wojny, tego nikt nie potrafi stwierdzić w sposób niewątpliwy, jednakże znana jej antypatja do Austrii i Niemiec upoważnia do zaliczenia jej w poczet zwolenników wojennego stronnictwa.

Podziękowanie Puryszkiewicza Polakom.

KOPENHAGA, 18 sierpnia. „Berlinske Tidende“ donosi z Petersburga:

W Rosji panuje głębokie współczucie dla Polski, która musi dźwigać okropny ciężar inwazji niemieckiej. Jednocześnie zachwycają się stałem lojalnym stanowiskiem Polaków. W Dumie państwowej miał Puryszkiewicz świetną mowę o narodzie polskim, któremu złożył podziękę wśród oklasków. Poseł koła polskiego, p. Dymsha, w odpowiedzi wyraził życzenie wśród ożywionych oklasków, by Polska stała się krajem wolnym pod berłem rosyjskim.

Powieszony za upadek Warszawy

„Secolo“ donosi, że przyjęty przez Dumę rosyjską porządek obrad, który żąda natychmiastowego ukarania winnych opuszczenia Warszawy, już został wykonany. Minister wojny doniósł, że trzech urzędników ministerjum wojny: Riger, Freiburg i Talnikolis zostali powieszani w cytadeli petersburskiej, a

baron Grolius został skazano na wygnanie na całe życie.

Prace Dumy.

KOPENHAGA, 18 sierpnia. Jak obecnie wiadomo, będą bieżące obrady w Dumie trwały długo. Przed załatwieniem najważniejszych zadań nie zostanie Duma zamknięta uroczystym ukazem cara, lecz tylko odroczoną mową przewodniczącego, by zebrać się w każdej chwili na jego żądanie.

Na ostatnim nagłem posiedzeniu rosyjskiej rady ministrów, roztrąszano, jak się dowiadują „Birżewyja Wiedomosti“, niemożliwość przystąpienia, w obecnych warunkach, do rokowań pokojowych. Szczególną uwagę poświęcono stanowisku Szwecji i położeniu na Bałkanach.

W najbliższych dniach uda się gabinet ministrów do kwatery głównej.

Minister wojny Poliwanow oświadczył pewnemu członkowi Dumy, że referować będzie o szeregu zagadnień, dotyczących jego wydziału, z całą otwartością, jak nakazuje mu powaga chwili.

Zmiany ministerjalne w Rosji.

GENEWA, 18 sierpnia. Gdyby ustąpienie Goremykina stało się faktem i w miejsce jego objąłby prezesurę ministrów Kriwoszejn, to, według pewnego doniesienia dziennikarskiego z Zurychu, Sazonow pozostałby na razie jeszcze ministrem spraw zagranicznych.

W razie, gdyby ponowił Sazonow prośbę o dymisję, to największe widoki miałby jeden z Giersów. Kriwoszejn nie myśli o Izwołskim.

W nowym gabinecie silny wpływ wywierałyby książę Wołkowski, ulubieniec cara. Z jego podniety przeprowadzono zastąpienie gubernatora fińskiego Sejna, sekretarzem stanu Markowem, uważanym za energiczniejszego.

Goremykin idzie w duraki.

„Ruskoje Słowo“ dowiaduje się z autentycznego źródła, że prezes ministrów w najbliższych dniach ustąpi ze swego stanowiska. Jako kandydatów, mających największe widoki, wymienią: ministra rolnictwa Krywoszeina i nadprokuratora świątobliwego Synodu, Samaryna.

Posłów rosyjskich w Sofji i Atenach wezwano, aby poprosili o dymisję. I minister skarbu, Bark, prawdopodobnie ustąpi.

Z doniesień pism rosyjskich widać, że Bark nie pojedzie za granicę, jak to zamierzał i w jego miejsce wyjedzie inny wyższy urzędnik ministerjum spraw zagranicznych.

Straty rosyjskie.

BAZYLEA, 17 sierpnia. Według „Nationalzeitung“ zamieszczają dzienniki petersburskie wykazy śmierci wielu poległych oficerów dywizji gwardji. W walkach pod Naiselskiem (gubernia Łomżyńska), uczyniono cały korpus oficerski brygady syberyjskiej, zwanej żelazną, niezdolnym do walki, a samą brygadę prawie wytrzebiono.

Wymiana inwalidów.

KOPENHAGA, 18 sierpnia. Z okazji rozpoczęcia wymiany inwalidów jeńców wojennych przez Szwecję, wysłał król szwedzki do cesarza niemieckiego, do cesarza Franciszka-Józefa a także do cara depesze, w których wyraża, radość i zadowolenie narodu szwedzkiego, iż może przyczynić się do wykonania tego humanitarnego czynu. Trzej monarchowie odpowiedzieli depeszami, w których wypowiadają najgorętsze podziękowanie królowi szwedzkiemu i narodowi.

Nadzwyczajna rada ministrów w Bukareszcie.

KOPENHAGA, 18 sierpnia. W Bukareszcie odbyła się wczoraj pod przewodnictwem króla nadzwyczajna rada ministrów, na którą zaproszono również przywódców stronnictw i pewną liczbę wybitnych osobistości.

Skupczyna ma otrzymać na tajnym posiedzeniu wiadomość, w jakim stadium znajdują się rokowania z Bułgarią.

Powrót króla do stolicy.

BUDAPESZT. Król rumuński przerwał, podług wiadomości z Bukaresztu, swe wywczasy letnie w Sinai i przybył w towarzystwie swego marszałka dworu do Bukaresztu, gdzie natychmiast udzielił posłuchania prezesowi ministrów, Bratianu, później ministrowi sprawiedliwości i spraw zewnętrznych.

Z Grecji.

PARYŻ. Do „Matinu“ donoszą z Aten: Nikt nie zna zamiarów Venizelosa,

leć myślą ogólnie, że król go zawezwie, aby prowadził dalej politykę gabinetu Gunarisa, która polega na terytorjalnej niezawisłości Grecji i zachowaniu neutralności wobec czwórporozumienia. Jeżeli król się nie porozumie z Venizelosem, zwróci się król do Znamisa, a gdyby ta próba się rozbiła, rozwiąże parlament.

Spadek waluty włoskiej.

BERNO, 17 sierpnia. Według „Ides Nazionale“ uskarżają się kupcy w Hiszpanji, Portugalji i Norwegji, iż waluta włoska spadła do 22 proc. niżej pari.

Odezwa generała Ameglio.

LUGANO. Do „Secolo“ donoszą z Trypolisu, że generał Ameglio ogłosił odezwę do ludności libijskiej w języku włoskim i arabskim, w której tłumaczy konieczność wojny przeciw Austrii i mówi o sukcesach włoskich.

„Konfiskata Homme enchainé“.

PARYŻ. „Temps“ donosi, że skonfiskowano pismo Clémenceau „Homme enchainé“, ponieważ Clémenceau wzbraniał się uznać skreslenia cenzury. Komisarz policyjny udał się rano o godzinie 3 do drukarni, gdzie kazał zaprzęść dalszego drukowania i zniszczyć już wydrukowane egzemplarze i klisze.

Poincaré grozi dymisją.

Jeszcze w bieżącym tygodniu musi zapadnąć decyzja w sprawie francuskiego przesłania ministerjalnego. Prezydent Poincaré grozi podobno, że ustąpi, jeżeli izba obali ministerjum Vivianiego. Przepuszczają, że partja radykalna obawia się będzie ustąpienia prezydenta rzeczypospolitej, lecz wielka liczba posłów chce, aby Viviani ustąpił z całym ministerjum.

Straty angielskie.

LONDYN. Najnowsza lista strat wylicza 78 oficerów i 1,496 żołnierzy. Pomiedzy rannymi znajduje się generał Godby.

Podług „Daily Mail“ Związek zawodowy jest przeciwnikiem przymusu wojskowego, ponieważ on oznacza tanich żołnierzy i tanich robotników.

Kalendarzyk.

DZIŚ: Marjana W.

JUTRO: Bernarda.

Wschód słońca o godz. 4 m. 47.

Zachód „ 7 „ 20.

TEATR WIELKI. Dziś „Kościusko pod Racławicami“.

PARK STASZICA. Jutro benefis dyrektora Roberta Bräutigama.

HELENÓW. Codziennie koncerty orkiestry filharmonijnej pod dyr. A. Türnera.

MEISTERHAUS. Codziennie przedstawienia o godzinie 7-ej.

Jutro benefis K. Woźniaka.

WYPOŻYCZALNIA Tow. „Wiedza“ otwarta codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzew. Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedziele i święta od 1-ej—1-ej.

Zapomogi jednakże otrzymają tylko te osoby, które zamieszkują w Łodzi od 1911 roku.

Kasa zapomogowa.

(o) Stow. techników opracowuje obecnie projekt nowej kasy zapomogowej przy Stow., celem której jest udzielanie zapomóg w formie pożyczek pozostającym obecnie bez środków utrzymania technikom.

Z komitetu opałowego.

(h) Z powodu chwilowego braku węgla tymczasowo wstrzymano wydawanie kartek na węgiel przy magistracie (Piotrkowska 96).

Listy z Turcji i Palestyny.

(a) W tych dniach do Łodzi przybyło wiele listów, nadesłanych do miejscowych mieszkańców od krewnych i znajomych z Turcji i Palestyny. Listy te wysłane były za pośrednictwem konsula niemieckiego w Konstantynopolu i drogą via Berlin dotarły do miejsca przeznaczenia po dwumiesięcznej wędrówce.

Otwarcie szpitala dla chorych tyfusowych.

(o) Rada zdrowia przy magistracie otworzyła szpital dla chorych tyfusowych, w gmachu szpitala im. mat. Konst. przy Radogoszczu przy szosie Zgierskiej.

Nowy szpital może przyjąć 200 chorych. Lekarzem naczelnym szpitala jest dr. Krakowski, resztę personelu medycznego stanowi dr. Margolis jun. i kand. med. pani Niwińska.

Reparacja mostu.

(l) Przystąpiono do zreparowania mostu nad „Łódką” przy ulicy Wschodniej, wobec czego ruch kołowy na moście wstrzymano.

Protokoły na handlarzy ulicznych.

(l) W ubiegły poniedziałek policja sporządziła szereg protokołów na ulicznych handlarzy chleba na Starem Mieście, ul. Zgierskiej, za sprzedaż chleba na ulicy, co jest dozwolone tylko w piekarniach i sklepach.

Za niezamykanie sklepów.

(l) W ubiegły wtorek wieczorem policjanci wraz z patrolami wojskowymi sporządzili szereg protokołów w wielu sklepach na ul. Cegielnianej za niezamykanie punktualnie takowych o godz. 9 wiecz.

Rewizje sanitarne.

(l) W ubiegły wtorek członek komisji sanitarnej przeprowadził szereg rewizji w podwórzach Starego Miasta.

Zastawszy na niektórych podwórzach ul. Wolborskiej ogromne nieporządki, polecił takowe w ciągu kilku dni usunąć, w przeciwnym bowiem razie właściciele tych posesji skazani będą po 100 marek grzywny.

Wymówienie posad.

(a) Administracja fabryki Allarte, Rousseau i S-ka wymówiła od dnia 1 sierpnia posady majstrom i ofejalistom, w liczbie kilkudziesięciu.

Z Resursy rzemieślniczej.

(h) Onegdaj w lokalu Resursy rzemieślniczej odbyło się zebranie zarządu. Postawiono zmienić nazwę Resursy rzemieślniczej i dodać chrześcijańska, tak że nazwa ta brzmieć będzie „Resursa rzemieślnicza chrześcijańska”.

Umotywowano to tem, że istnieje w mieście nasz klub rzemieślniczy żydowski, który otrzymuje listy, zaadresowane do Resursy, korespondencje, następną sprawozdania z zabaw Resursy przyjmują za sprawozdanie z klubu i odwrotnie.

Wogóle z tego powodu wynikają nieporozumienia i ażeby raz na zawsze położyć kres postanowiono zmienić nazwę. Następnie postanowiono zaprosić urzędy starszych zgromadzenia rzemieślniczego na członków Resursy rzemieślniczej, jako jednostkę prawną i każdy poszczególny cech będzie reprezentowany przez starszego lub podstarszego, a z tych będzie utworzoną Sekcja starszych i podstarszych, mająca na celu obronę spraw rzemieślniczych.

Powzięto i postanowiono utworzyć własną kooperatywę i w krótkim czasie zwołać ogólne zebranie dla zdania sprawozdania za ubiegły rok 1914.

Z Tow. „Oświata ludowa”.

(h) Wczoraj w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej 99 odbyło się zebranie organizacyjne (drugie) Tow. „Oświata ludowa”.

Przewodniczył na zebraniu p. Dawid Wajaryb, asesorem byli pp. Dajtelwajg i Obarzanek, pióro trzymał A. Landau. Omawiano sprawę zmiany statutu.

Postanowiono, iż Tow. ma prawo rozszerzyć swą działalność na całe Król. Polskie w językach polskim, niemieckim i żydowskim. Również postanowiono, aby ogólne zebranie odbyło się w sali „Wiktorja” (Długa 43) w niedzielę dn. 22 b. m. o g. 6-iej wieczorem.

W zebraniu tem będą mogli mieć udział tylko ci, którzy wpłacili wpisowe.

Wpisowe wynosi 50 kop. i składka miesięczna 20 kop.

Fensja nauczycieli.

(h) Wczoraj otrzymali z magistratu pensje nauczyciele szkół niemieckich, polskich i żyd. rządowych za sierpień.

Nowa herbaciarnia.

(o) Jak się dowiadujemy, Stowarzyszenie techników otwiera trzecią nową herbaciarnię przy ul. Kątnej.

Z towarzystwa robotników krawieckich.

(l) Przy wspomnianym towarzystwie (Zawadzka 12) otworzono specjalną komisję robotników czapek, która ma na celu werbowanie robotników tej branży, nie mających zajęcia — jako członków, jak również w miarę możliwości wyszukiwania im pracy.

W tym celu zarząd towarzystwa zredukował członkowską składkę wpisową na 25 kop., która może być spłacana w ratach.

Również zmniejszono tygodniowe składki członkowskie na 5 kop.

Ze stow. robotników skórzanych.

(l) Na ostatnim posiedzeniu zarządu Stowarzyszenia robotników skórzanych (Północna 19) postanowiono wobec tego iż w mieście jest mało zajęcia w zawodzie kamazniczym i nadto przybywa z prowincji dużo robotników z tej branży, co wytwarza jeszcze dotkliwszą konkurencję — odnieść się z odezwą do robotników prowincjonalnych tej branży, by nie przybywali naprzód do naszego miasta.

Z gminy żydowskiej.

(h) Z powodu likwidacji K. O. tymczasowy skład dozoru bóżniczego, wybrany na czas istnienia K. O. i zatwierdzony przez gubernatora piotrkowskiego Jaczewskiego podał się do dymisji.

Z powodu braku funduszy w gminie żydowskiej urzędnicy płatni nie otrzymali wynagrodzenia za sierpień.

Kronika Sądowa.

Sąd Okręgowy cesarsko-niemiecki rozwał w dniu wczorajszym następujące sprawy: W pierwszej odpowiadał 57-letni m. Łodzi, Karol Fender, oskarżony o to, iż przybywszy w d. 6 marca r. b. do mieszkania szwagra swego Gotfryda Rychtera, przenocował się u niego i skradł mu 200 rb. Sąd skazał F. na 7 miesięcy więzienia, zaliczywszy mu miesiąc czasu odsiadki w czasie śledztwa.

Następnie odpowiadał Robert Rychter, 26 lat, m. Łodzi i Józef Pawelec, 17 lat, oskarżeni o to, iż dnia 26 lipca r. b. z mieszkania wdowy Bogusławskiej, zamieszkałej przy ulicy Widzewskiej Nr. 231 skradli różne kosztowne rzeczy, wartości kilka set marek. Na sądzie oskarżeni przyznali się do inkryminowanego im czynu, zaznaczając, iż kradli z powodu nędzy.

Sąd skazał Rychtera na 2 lata więzienia, Pawelca zaś na 1 rok więzienia, gdyż działał z namowy pierwszego.

W trzeciej stawał Dawid Szycki 26 l. m. Łodzi, z zawodu krawiec, oskarżony o to, iż 15 lipca r. b. około Prezydium policji (Ewangelicka 17) podczas wykupywania patentów skradł z kieszeni Walentemu Broniakowskiemu portmonetkę z pieniędzmi.

Sz. ujęto na gorącym uczynku. Sąd skazał Szyckiego na 5 miesięcy więzienia.

W czwartej i ostatniej sprawie byli oskarżeni Leon Buren, 22 l. i Edward Raht 25 l., obydwaj mieszkańcy Łodzi, o to, iż w dniu 28 lipca r. b. o 8-jej rano z mieszkania ślusarza Konstantego Dobrowolskiego skradli różne rzeczy, oraz biżuterję. Obaj skazani po 2 lata więzienia.

Smierć b. naczelnika więzienia łódzkiego.

(h) Jak się dowiadujemy od osoby przybyłej z Warszawy, w d. 5 b. m. zmarł na udar sercowy Aleksander Modzelewski b. naczelnik więzienia łódzkiego w wieku lat 41.

Wypadki.

(a) Na ul. Piotrkowskiej obok domu Nr. 101 wpadł pod koła pociągu tramwajowego niejaki Stefan Oboczynski, odnosząc przytem ciężkie okaleczenia, tak, iż został odwieziony do szpitala przy ulicy Podleśnej 15.

Przy ul. Spacerowej 13 Moszek Brarwerman wpadł do dołu ustapowego i w rezultacie uległ atakowi nerwowemu.

(h) Onegdaj wieczorem z nowobudowanego się domu przy zbiegu ulic Konstantynowskiej i Długiej spadła cegła i ugodziła 46 letniego Jana Kozimińskiego i 17-letnią pannę Antoninę Isontównę. Oboje otrzymali lekkie rany.

Przejechanie.

(h) Wczoraj o godzinie 10-iej rano na rogu Rozwadowskiej i Piotrkowskiej przejechany został dorożką 27-letni Maurycy Koru. Tegoż dnia po południu przejechany został dorożką na rogu Andrzeja i Długiej 13 l. Kac. Obydwaj leczą się w domu.

(l) W ubiegły wtorek po południu na rogu ulic Zgierskiej i Drewnowskiej przejechany został ciężarnym 10-io letni Abram Kołatnik, Brzezińska nr. 89 i odniósł ciężkie rany na nogach.

Przygodnie przechodząca niemiecka sanitariuszka zaopiekowała się nieszczęśliwym chłopcem, udzieliła mu pierwszej pomocy, obandażowała mu nogi, poczem chłopca odwiezła dorożką do domu.

Przypadkowe strucie.

(l) Mieszkanka ul. Zawadzkiej 17 T. kupiła na myszy arsenik, który położyła w mieszkaniu na widocznym miejscu. Dzieci jej, 4 o letnia dziewczynka i 6-10 letni chłopiec urządziwszy sobie ucztę skosztowali tego smakołyku.

Dzięki natychmiastowemu udzieleniu pomocy udało się dziewczuszkę uratować. Chłopiec po kilku godzinach zmarł.

Nie pamiętna ulewa.

(c) Onegdaj o godz. 2 po południu nad Łaskiem i okolicą tamtejszą przebiegła burza, podczas której deszcz ulewny padał blisko całą godzinę. Na ulicach Łasku woda ściekała tak obfitemi potokami, że w jednym miejscu uniosła z sobą worki z kartoflami. Była to, jak donoszą z Łasku niepamiętna ulewa.

Za sprzeciwianie się działalności milicji.

(c) Burmistrz m. Zgierz skazał handlarzy zgierskich Arona Rezenbluma i Moszka Grossmana, pierwszego na zapłaconie 10, a drugiego 4 mk. kary za to, że sprzeciwiali się prawnej działalności członków milicji.

Za wandalizm polny.

(c) W areszcie zgierskim znajdują się obecnie kilka osób aresztowanych pod zarzutem wandalizmu polnego. Najwięcej ponętym produktem dla wandalów polnych są kartofle i kapusta. Milicja zgierska dokłada usilnych starań, aby narazicie położyć kres szkodnictwu polnemu dowodem czego są coraz liczniejsze aresztowania wandalów.

Teatr i muzyka.

„Kościszko pod Racławicami”.

Z niecierpliwością oczekiwała publiczność łódzka zapowiedzianego wystawienia sztuki narodowej, Anczyca „Kościszko pod Racławicami”. Znanie są u nas sztuki niezrównanego twórcy typów ludowych: „Chłopi arystokracji”, „Lobzowanie”, „Flisacy”, „Emigracja chłopaka”, w których Anczyc tak trafnie i barwnie maluje naturę chłopską.

Najświeższego jego dzieła „Kościszko pod Racławicami” nie można jednak było u nas wystawić ze względów cenzuralnych. Teraz, kiedy te względy upadły, powziął p. Szarkowski, dyrektor „Zjednoczonych” szczęśliwą myśl wystawienia tego „obrazu historyczno-ludowego”.

Sztuka ta miała w Krakowie niesłychane powodzenie, a że i u nas nie zawiedzie, nie ulegało najmniejszej wątpliwości, zwłaszcza teraz, gdy tętno uczuć narodowych coraz żywiej błę zaczyna w naszym społeczeństwie. To też entuzjastycznie przyjęła nasza publiczność tę sztukę, w której autor po mistrzowsku przedstawia chłopca polskiego, wówczas jeszcze poddanego, ale gorąco miłującego ziemię rodzinną, a nienawidzącego obcego ciemięży. Poczucie wspólności narodowej ze szlachtą i mieszczaństwem obudziło się w chłopie, gdy zjawił się ten, co okrył się nieśmiertelną stawą, walcząc na drugiej półkuli za wolność Ameryki i wrócił teraz do swoich, acy rozpalic ogień miłości ojczyzny nie tylko pośród szlachty i mieszczaństwa, ale także i pośród chłopów. Przejęty zasadami demokratycznymi Ameryki, widzi on w nich siłę niespożyta, a chce się do nich zbliżyć i zyskać ich zaufanie, przywdziewa strój chłopski, chłopską sukmanę i porywa za sobą masy chłopskich kosynierów do walki razem ze szlachtą i mieszczaństwem o wyzwolenie ojczyzny z pęt niewoli.

Wystawienie u nas „Kościszki pod Racławicami” nastęrczało trudności nie lada, gdyż jest to sztuka, wymagająca i stosownych dekoracji i kostiumów i bardzo liczne zgranego personelu, — ażeby nie zejść do parodji sztuki, jak to już niestety dawniej często w Łodzi się zdarzało i po części przyczyniło do upadku sceny polskiej w naszym mieście. P. Szarkowski nie oszczędził jednak pracy, ażeby godnie wyślawić tę sztukę, co mu się też w zupełności udało i za co zasłużył sobie na wdzięczność publiczności łódzkiej.

Rola tytułowa przypadła w udziale p. Szolandowi.

W znakomitej masce p. Sz. ukazał się widzom, jako wierny portret Kościsz-

ki, którego rolę traktował z pietyzmem i należytem umiarem artystycznym.

P. Szarkowski świetnie odtworzył typ rosyjskiego praporszczyka Katkowa, a także i lirnika Jana.

P. Machalski jako Bartosz Głowacki, pełen tężyzny chłopskiej i ognistej miłości ojczyzny, grał swą wdzięczną rolę rzeczywiście z rozmachem i temperamentem. Zespół nie pozostawiał nic do życzenia, należy jednak wyróżnić kreacje p. Tartakowicza (Abram Działoszycki), p. Polanowskiego (Filip, burmistrz Krakowa) i p. Ołędzkiego (Stanisław Krzycki) a z ról kobiecych p. Wisnowską.

Nastroj zarówno artystów jak i publiczności był podniosły. Wykonawców zaszypano kwieciami, a grzmotom oklasków nie było końca.

Wszystkich, którzy musieli odejść bez biletu, możemy pocieszyć zapewnieniem, że sztuka ta będzie dzisiaj powtórzoną a także w sobotę i niedzielę; kto więc jeszcze „Kościszki pod Racławicami” nie widział, bądźcie mógł jeszcze to powetować sobie.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Artyści teatru Polskiego zajęci przygotowaniem do zimowej kampanji, wystawiają jeszcze w obecnym sezonie jedną z najgłośniejszych sztuk narodowych, a mianowicie w niedzielę, o godz. 6 1/2 po poł. danym będzie po raz pierwszy u nas dramat L. H. Morstina „Szlakiem legjonów”.

Premjera, która ukaże się w odświętnej szacie, obudziła żywe zainteresowanie.

Po za tem w niedzielę o 3 po poł. danym będzie po raz ostatni w obecnym sezonie głośny dramat G. Zapolskiej, p. t. „Sybir”.

Łódzka Orkestra Symfoniczna.

Zainteresowanie się jutrzejszym benefisem dyr. Roberta Bräutigama daje się już odczuwać; sprzedaż biletów u firmy Friedberg i Kotz (Piotrkowska 90) jest bardzo ożywioną.

Orkiestra nader sumiennie opracowuje program na koncert benefisowy ulubionego dyrektora, który ze swej strony dokłada wszelkich starań, aby sprawić słuchaczom rzeczywistą przyjemność artystyczną.

W niedzielę koncert „ludowy” dla robotników i ich rodzin. Dyrygują pp. Bräutigam i Mazurkiewicz.

Z Helenowa.

W piątek 20 sierpnia XIII koncert symfoniczny w Helenowie, w programie którego znajdować się będzie:

Symfonia „Prometeusz” A. Selmara.

„Nosiwoda” — Cherubini.
Uwertura „Jota Aragońska” — Glinki.

Andante Cantabile — Czajkowskiego i w. innych.

W sobotę 21 sierpnia wieczór Oper i Operetek.

Benefis K. Woźniaka.

Jutro odbędzie się wielce urozmaicone przedstawienie w ogrodzie Majstrów tkackich (ul. Przejazd 1) na benefis sympatycznego pieśniarza polskiego pana Kazimierza Woźniaka.

Pan Woźniak szczególnie celuje w piosenkach z repertuaru Momusowego, więc łodzianie, a także nadobne łodzianki zawdzięczają mu niejedną mile spędzony wieczór, czy to w „Miniaturach”, czy to obecnie w ogródku przy ul. Przejazd.

Nie wątpimy, że wszyscy sympatycy dopiszą jutro panu Woźniakowi. Po za nowym programem koncertowo-kabaretowym, odegraną zostanie sztuka: „Krakowskie Zuchy”.

Z ostatniej chwili.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIENI, 18-go sierpnia:

Z terenu wschodniego.

Podczas gdy siły niemieckie prą naprzód na lewo od lewego brzegu Bugu i wypierają Rosjan, wojska marszałka polnego porucznika Arza posuwają się po obu stronach drogi z Białej w obręb działania dział fortecznych Brześcia Litewskiego. Dokonano zamknięcia okalającej obręczy na brzegu zachodnim.

Na przestrzeni Janowa armja arcyksięcia Józefa Ferdynanda oczyściła od nieprzyjaciela południowy brzeg Bugu. Na froncie naszym w Galicji wschodniej nie wydarzyło się nic ważnego.

Z terenu włoskiego.

Na włoskim terenie wojny walczono wczoraj na froncie nadbrzeżnym, podczas gdy na karyntyjskim obszarze granicznym panował stosunkowy spokój, w tyrolskim natomiast trwał ogień z ciężkich dział nieprzyjaciela i stoczono kilka mniejszych walk piechoty.

W Gorycji odparto cztery ataki Włochów, wykonane na San Martino. Przed goryczyjskim przyczółkiem mostowym jak dawniej tak i teraz było dość spokojnie, szalała natomiast ciężka walka o przyczółek mostowy Tolmein. Tutaj rozbiły się także cztery ataki nieprzyjacielskie. Tak samo nie powiodły się natarcia przeciwnika na stanowiska nasze na wyżynach, na północy od przyczółka mostowego Tolmeinu.

Na tyrolskim obszarze granicznym odparto ataki włoskie na Toblinger Riedel (obszar Dreizinen) i na Milegna (płaszczyna Folgaria).

W podniosłym uczuciu, zbudowana wspomnieniami ciężkich prób ogniowych i wywalczonych gorąco zwycięstw, obchodzona jest dziś na północy i południu cesarsko-królewskiej armji na polu bitwy uroczystość urodzin najdostojniejszego monarchy.

W jedności ducha, pełni dumnego zaufania, ponawiamy my stojący pod bronią synowie wszystkich narodów monarchji wierną przysięgę, którą tyłu najlepszych przypięczętowało krwią w ciągu ubiegłych 12 miesięcy.

Zastępca szefa sztabu generalnego Hoefler, marszałek polny porucznik

Wydarzenia na morzu.

Jedna z flotyli naszych ostrzeliwała 17 sierpnia rano po raz trzeci wyspę Selagosa, zajęta przez Włochów podczas gdy lotnik operował jednocześnie nad wyspą bombami, karabinem maszynowym i strzałami lotników. Przyczem zburzono dom latarniczy, odbudowany od czasu ostatniego ostrzeliwania, wzniecono pociskami pożar baraków i namiotów, zdemolowano skład pocisków, zniszczono kilka składów z materiałami, materiał nagromadzony na wybrzeżu w kilku miejscach i kilka łodzi. Załoga ukrywała się w okopach i pomieszczeniach podziemnych, nie stawiając oporu. Nie widziano nieprzyjacielskich zbrojnych sił morskich.

Komenda floty.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 17 sierpnia. (Ze sztabu zwierzchniego wodza naczelnego):

W okolicy Bauske parły wojska nasze w nocy na 15 b. m. na nowo Niemców do rzeki Aa. Nieprzyjacielskie przeciwataki odparto. W kierunku Jakobstadt—Dynaburg żadnych ważniejszych zmian. Ostrzeliwanie Kowna trwa bezustannie. Niemcy zaczepiają gwałtownie fortyfikacje w oddziale zachodnim.

Pomiędzy Narwią a Bugiem stoczono 14 i 15 sierpnia walki z wielką zaciekleścią. Szereg ataków nieprzyjacielskich odparto z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Na lewym brzegu Bugu żadnych ważniejszych zmian. Na innych oddziałach całości naszego frontu miejscami ogień karabinowy i z dział. Nie ma ważniejszych potyczek.

Urzędowy komunikat rosyjskiej armji kaukaskiej.

PETERSBURG, 17 sierpnia. W okolicy nadbrzeżnej i pod Olfami skuteczne przedsięwzięcia naszych oddziałów wywiadowczych. Przy osadzie Bez zniszczono most turecki przez Czorok. W okolicy Eufratu zajęły wojska nasze Kop. Po walce pięciogodzinnej zmusiły wojska nasze znaczne siły tureckie do cofnięcia się do Torolu. W tej samej okolicy napadły nasze stráže wywiadowcze pod dowództwem porucznika Biely i podporuczników Syczewa i Iwanczenki na cofającą się kompanję turecką, wielu z żołników zastrzelono, innych odprowadzono jako jeńców i zdobyto wiele karabinów. Podług sprawozdania dowódcy oddziału piechoty, która postępowała za naszą konnicą, zasiana jest cała droga z Dutaku do Melargher z wózkami tureckimi, których w pościgu konnica nasza zastrzeliła. W innych miejscach na froncie żadnych ważniejszych zmian.

Niemieckie samoloty nad Brześciem.

AMSTERDAM, 18 sierpnia. „Reuter“ donosi z Petersburga:

Samoloty niemieckie są nadzwyczaj czynne; w sobotę pojawił się pierwszy samolot niemiecki nad Brześciem Litewskim. Szczególną uwagę poświęcają samoloty niemieckie stacji kolejowej Małkini na linii Warszawa-Petersburg.

Niemca dnia, w którymby „gołębie“ lub „Zeppelin“ nie bombardowały Małkini. Zabito już wielu osób.

Mianowanie szefa okręgowego.

BERLIN, 18 sierpnia. Do zarządu cywilnego dla Polski rosyjskiej powołano w charakterze szefa okręgowego, naczelnika powiatu Regenwalde, Normanna.

Z komisji budżetowej.

BERLIN. Komisja budżetowa parlamentu zajmowała się z początku sprawami gospodarczymi, które zarządzono z powodu wojny, i na przyszłość. Przedstawiciel rządu dał pogląd na tegoroczne żniwa. Podług tego da żyto plony średnie, pszenica zaś dobre. Widoki na urodzaj ziemniaków są pocieszające. 7 milionów podwójnych centnarów zboża pozostało z roku zeszłego. Co zaś do owsa, to co prawda, nie należy się spodziewać zwiększenia dziennej porcji, wynoszącej 3 funty na konia.

Zużycie cukru do jedzenia wzrosło się w ostatnim roku z 27 — 28 milionów podwójnych centnarów na okrągłe 36 milionów centnarów podwójnych. Normalne zapotrzebowanie cukru na nowy rok jest zapewnione.

Mówca wyraził się, że sprawa ziemniaków nie robi trudności. Przy jakokolwiek sprzyjającym powietrzu trzeba liczyć na 50 milionów ton. Do wyżywienia ludność potrzeba najwyżej 15 milionów, dla przemysłu 5 milionów, do sadzenia 7 milionów; 25 milionów pozostanie do rozporządzenia na paszę.

Kwestja mięsa przedstawia się zadawalająco. Braku mięsa wogóle nie będzie. Co do cen, to rząd zastanawia się nad środkami, aby je zniżyć.

Komunikaty rządu zrobiły wogóle bardzo dobre wrażenie, ponieważ żywność dla narodu i w drugim roku wojny będzie zapewniona.

POLSCY ARTYŚCI ZJEDNOCZENI.
Teatr Polski
Cegielniana 63.
Zarządzający L. Szejer.

W Niedziele, 22 Sierpnia 1915 r.
o 3-ej po południu
SYBIR
Dramat narodowy w 4-ach aktach Gabrieli Zapolskiej.

Dwa przedstawienia
Nowości! o 6 i pół wiecz. **Nowości!**
Szlakiem legjonów
Dramat w 4-ach aktach, L. H. MORSTINA.

Bilety do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego), od Soboty zaś w Kasie teatru Polskiego (Cegielniana 63).

Teatr Wielki | W Czwartek d. 19 sierpnia 1915 r. o g. 6 wieczorem.
Konstantynowska 16.
Bilety w cukierni Roszkowskiego, a w dniu przedstawienia w kasie teatru od g. 10 r.
Artyści Zjednoczeni dyr. A. Szarkowski.
„Kościuszkę pod Racławicami”
Sztuka narodowa ze śpiewami w 5 aktach W. L. Anczyca.
Anons: W sobotę d. 21 b. m. o g. 3 i pół p. p. „Powaby Grzechu“ Farsa w 3 aktach St. Reja.

Park im. Staszica.  Park im. Staszica.
Łódzka Orkiestra Symfoniczna
pod protektoratem K. W. SCHEIBLERA.
PIĄTEK, d. 20 sierpnia 1915 r. **BENEFIS**
wice-dyrektora orkiestry
Roberta Bräutigama
PROGRAM: Wieniawski „Kujawiak”. Mendelssohn „Grotta Fingala”
Grieg „Peer Gynt”. Meyerbeer „Taniec Pochodni”. S. Ochs—Wariacje na temat „Przyleciał ptaszek” i w. in.
Wejście 60 i 40 fen. Bilety sezonowe (passe-partout) i ulgowe są nieważne.
Bilety wcześniej nabywać można u firmy Friedberg i Kotz, Piotrkowska 90.
W razie niepogody Benefis odbędzie się w piątek, d. 27 sierpnia.

Licytacja
W piątek, 20 Sierpnia 1915 r. o godz. 10 rano w podwórzu domu przy ul. Średniej Nr. 79, będzie sprzedana z publicznej licytacji za gotówkę 1 szafa do rzeczy Łódź, dnia 18 Sierpnia 1915 r. Błazyczek komisarz sądowy przy ces. niemieckim sądzie okręg.

Potrzebne zaraz **4 pokoje** w centrum miasta dla lekarza. Oferty należy nadsyłać z podaniem ceny do Administracji Gazety Łódzkiej. „Dla lekarza“.

Poszukuję mieszkania z 5 pokoi, z wszelkimi wygodami w domu chrześcijańskim na ulicy Piotrkowskiej lub w najbliższym sąsiedztwie od Dzielnej do Fustej—zaraz lub od 1-go października r. b. Oferty pod lit. J. L. w administracji Gazety Łódzkiej.

Fierwsza chrześcijańska lecznica chorób zębów i jamy ustnej. teraz Ewangelicka 2 róg Piotrkowskiej 144. Najlepsze ZĘBY sztuczne i plombi Porada od 50 f. od 9 r. do 7 wiecz.

OGŁOSZENIA DROBNE:
A kuszarka przyjmuje chore, udziela porad biednym ustępstwo. Dyskrecja. Piotrkowska 223-25. 463
2 magle do sprzedania. Benedykta 32. Antoni Stachura. 655
Machorka „Zausajlowa” tytonie rosyjskie w różnych gatunkach po tanich cenach do nabycia u Hermanna, Piotrkowska 35 m. 33.
Praktyki rolnej poszukuję. Oferty sub. „Rolnik” w adm. Gaz. 660
Potrzebny chłopiec do dentysty. Krótka 9. 654
Dwór do sprzedania w dobrym stanie, bardzo tanio. Długa 67, wiadomość u stróża. 657
Wanny na ul. Szkolnej 11, są czynne. 651
Ważna dla kupców. Papierosy z dobrego tytoniu 1000 sztuk 5 Marek. Krótka 12

W 7-klasowej Szkole Handlowej żeńskiej C. Waszczyńskiej, ul. Zielona 15.
Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczynają się 26 Sierpnia. Lekeje 1 września.

Fotografia pospieszna
1 sztuka 50 f. 3 szt., 70 f.
wykonywa się na Długiej 4 z frontu.
UWAGA. Fotografie są dobre na paszporty i przepustki.

Anna Kautz zgubiła paszport wydany z m. Zgierza. 659
Dowód 234355 Oddziału 2-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego, Pasz Majera 11 zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 663
Emma Gertner zgubiła kartę od paszportu wydaną z f. bryki Wiślickiego. 664

Gospodarz po odejściu żandarma zwraca się do obcego gościa, stojącego obok, i powiada nie bez żalu.

— Etylo lepiej za czasów rosyjskich, Wetknęło się policjantowi w łapę rubla i sprawa była załatwiona.

Minęły czasy łapówek. Przestrzegane muszą być godziny zamykania lokalów publicznych, przepisy o czystości, ceny maksymalne i wszelkie inne rozporządzenia władz. Ceny maksymalne są następujące:

Cetnar metryczny pszenicy . . .	K 25.—
„ „ „ żyta	21.—
„ „ „ owsa	26.—
„ „ „ siłosa	10.—
1 funt ros. (0.41 kg) maki pszennej	—20
„ „ „ „ żytniej	—16
„ „ „ „ chleba ciemn.	—12
„ „ „ „ ziemi. now.	—02
„ „ „ „ cukru kost.	—55
„ „ „ „ mięsa woł.	—60
„ „ „ „ mięsa wie. rz.	—80
„ „ „ „ cielębin	—60
„ „ „ „ szynki	1.75
„ „ „ „ słoniny	1.—
„ „ „ „ tłuszczu	2.50

W jesieni, za czasów administracji niemieckiej, ceny były nieco niższe. Pochodzi to stąd, że komenda niemiecka sama stwierdziła ceny i ustanowiła wedle swojego uznania ceny maksymalne. Komenda austriacka zażądała od magistratu przedłożenia taryfy, przyjęła tę taryfę i ogłosiła ją, przestrzegając ściśle, ażeby cen maksymalnych nikt nie przekraczał. Administracja austro-węgierska oznaczyła także ceny maksymalne dla restauracji i kawiarni. I tak kosztuje:

Szklanka kawy z mlekiem	K —.40
Rosół	—50
Sałata mięsa z jarzyną	1.—
Pieczon z jarzyną	1.60
Małe kurczak pieczone	3.—
Jarysna jako przystawka	—30
Kawałek babki	—20

Te ceny maksymalne obowiązują atoli tylko w trzech najlepszych hotelach: „Rzym-skim“, „Europejskim“ i „Pod rakiem“ — w innych restauracjach ceny są niższe. Także dla „menu“, to jest gotowych dań istnieją ceny maksymalne. Obiad z 3-ech potraw kosztuje 2 korony, z 4-ech potraw 3 korony, kolacja z 2-ech potraw 2 korony.

Ludność przyzwyczaiła się rychło do nowego stanu rzeczy. Pewne zamieszanie spowodowało jedynie ustanowienie kursu rubla na 2 korony. Środków żywności nie brakuje. Obecnie sprawa zaopatrywania miasta w żywność jeszcze pomyślniejszy wzięcie obrót, gdyż ludność wsi okolicznych wraca do swoich siedzib.

Rosjanie, cofając się, zabrali z browarów miesięczne części maszyn i aparatów. Usiłovali także w fabrykach skór uszkodzić zapasy (za pomocą kwasu siarczanego, ale im się to nie powiodło). Komenda austro-węgierska zrekwirowała 48 tysięcy sztuk dobrych skór — prawdziwy skarb dla wojska. Zapasy te wystarczą na buty dla całego

korpusu. Browary są już w ruchu i dostarczają wojsku piwa. Każdy żołnierz na pobliskim froncie bojowym otrzymuje codziennie trzy czwarte litra piwa. Części miesięczne aparatów zastąpiono innym metalem, a piwowara sprowadzono z Czech.

Pod wijkowym zarządkiem znajdują się także młyny. Mąka, wyrabiana w nich, nie tylko pokrywa zapotrzebowanie piekarzy polowych, ale jest wywieżona także do Austrii. Z tanich i wybornych ziemiaków wyrabiana jest mąka ziemniaczana. Nie ulega wątpliwości, że mąka ziemniaczana stanie się rychło bardzo poszukiwanym artykułem wywozowym.

Z tych pobieżnych wzmianek okazuje się, jak cennym jest takie zdobyte miasto, w którym znajdują się wszelkie zapasy, i jak olbrzymie znaczenie gospodarcze ma wogóle zajęcie terytorjum polskiego.

Przedwczesnym byłoby jeszcze omawiać, jaki handel zamienny rozwinię się pomiędzy tym świeżo zdobytym punktem, a państwem austro-węgierskim. Zaczątki przyszłego ruchu handlowego są już widoczne.

Z Częstochowy.

(h) Doraźna pomoc otrzymała za wiadomości, że w myśl uchwały Komitetu żywnościowego z dnia 31 b. m. całkowity zysk za czas od 1 maja do 30 czerwca w wysokości 10,000 rb. przeznaczono na jej rzecz.

Z sumy tej 3 tysiące rubli wypłacono sekcji dla żydów i 7,000 rb., przeznaczono dla sekcji chrześcijańskiej, zaliczono na rachunek zaległości za dostawę do kuchni tej sekcji.

Szwajcaria—Częstochowie.

Dowiadujemy się, że szwajcarski komitet pomocy dla Polski dotkniętej klęską wojny, przesłał na ręce ks. kanonika Fulmana oraz d-ra Biegańskiego, dla tutejszej Doraźnej pomocy 5000 mk.

Z Będzina.

Magistrat miasta Będzina, przystępując do racjonalnego urządzenia asenizacji miejskiej, rozesał do właścicieli domów kwestionariusze, dotyczące spraw asenizacyjnych.

Poczta w Sosnowcu.

12 sierpnia rozpoczął swe czynności niemiecki cywilny urząd pocztowy. Poczta mieści się w domu p. Meyerholda nr. 12 przy ul. Główniej. Biuro otwarte jest od godziny 9—12 w południe i od 3 i pół — g. 6 po poł. codziennie; w święta i niedziele od 9—10 rano.

Ogłoszenie nominacji ks. prałata Dalbora.

W ostatnim numerze „Acta Apostolicae Sedis“, urzędowego organu Stolicy św. ogłoszona jest pod datą 30 czerwca nominacja ks. prałata Dalbora na arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego.

Żydzi a zajęcie Warszawy.

W „Vossische Zeitung“ zabierają głos także żydzi w sprawie kwestji polskiej z powodu zajęcia Warszawy. Przytaczamy ten ciekawy głos, który lepiej niż wszystkie inne charakteryzuje stosunek żydostwa do sprawy polskiej. Żydzi piszą:

Wskutek zajęcia Warszawy nie tylko kwestja polska, ale także kwestja żydów wschodnich wysuwa się w całym swym znaczeniu dla niemieckiej polityki na pierwsze miejsce.

Warszawa jest największym żydowskim środowiskiem Europy, a drugim z rzędu w świecie. Żydowska ludność miasta wynosiła w 1010 roku 306,061 dusz, czyli przeszło 39 procent mieszkańców. Warszawa jest sercem wschodniego żydostwa, metropolją żydowskiej kultury (!!), tam wychodzi większa część piśm żydowskich i hebrajskich, których nakład sięga pół miliona (zemplarzy; z Warszawy wychodziły najowocniejsze pobożki w dziedzinie żydowskiej literatury i wiedzy (!)). Szczególnie w Warszawie istnieje liczna szeroka warstwa średnia i wyższa żydowska, która wierzą jest językowi i kulturze żydowskiej, są tam żydzi wykształceni, wielcy kupcy i przemysłowcy, akademicy i uczeni rabini.

Wskutek zajęcia Warszawy, żydzi w Polsce zostali wyzwoleni z niewoli rosyjskiej. Żywią teraz nadzieję, że teraz się spełnią ich dążenia społeczne i polityczne. Warszawa nie jest miastem czysto polskim. Obok wielkiego procentu żydów jest tam poważna liczba Niemców. Razem żydzi i Niemcy tworzą większość ludności warszawskiej, tak że stosunek w przeciwnieństwie do innych środowisk polskich przesunął się na niekorzyść Polaków. Jest w interesie niemieckim, aby fakt ten dobitnie podkreślono. Jakkolwiek stanowisko prawo-państwowe w przyszłości będzie zajmował Warszawa, prawa Niemców i żydów muszą być tam bronić, ponieważ ochrona tych praw dla rozwoju miasta i ochrony niemieczyszy ma pierwszorzędne znaczenie.

Bezwątpienia wielkie dzieło administracji Warszawy na podstawie wielkodusznej ordynacji miejskiej, nadanej przez feldmarszałka Hindenburga miastom zajętych części Polski zostanie przeprowadzone zgodnie z tym faktem, że ludność Warszawy pod względem narodowym jest mieszana. Potrzeby różnorodnych narodowości zajętych miast na wschodzie już teraz w rozumny sposób uwzględniono.

Właśnie dla żydów zwycięska inwazja niemiecka oznacza nie tylko zmianę polityczną, lecz przede wszystkim silne połączenie się żydów ze znaną przez nich kulturą niemiecką. Wszak żydzi wschodni używają dialektu niemieckiego, żargonu. Jest to język, który przed wieki sprowadzili z sobą z niemieckiej ojczyzny i wielką wytrzymałością i wiernością utrzymali mimo wszelkich obcych wpływów. Wspólność kultury i je-

zyka niemieckich i wschodnich żydów otwiera dla niemieczyszy wielkie możliwości rozwoju w Polsce“.

Rozmaitości.

Czarni dezenterzy.

Przed kilku dniami na dworcu kolejowym w Bernie Szwajcarskim wzbudził sensację dwaj czarni żołnierze, senegalscy strzelcy, prowadzeni przez szwajcarskiego policjanta. Byli to zbiegowie z armji francuskiej, walczącej pod Belfortem. Uprzykrzyły im się czyny bohaterkie, zbiegli i pod Faky i Elsgau przekroczyli granicę szwajcarską, gdzie oświadczyli urzędnikowi szwajcarskiemu, że mają wojny dość. Jako obcy żołnierze w neutralnym państwie zostali internowani. Na obu czarnych nie znać było trudów wojennych, wyglądali doskonale, a fotografowie amatorzy, którzy się zbiegli, aby poczynić z nich zdjęcia, mogli sfotografować dwa piękne okazy mężów czarnej rasy.

HUMOR.

Dobra myśl.

W wagonie zawiązała się sprzeczka między dwiema kobietami.

— Jeśli konduktor otworzy okno — woła jedna z nich — natychmiast padnę trupem.

— Jeśli okno pozostanie dłużej zamknięte — krzyczała druga — udar serca mnie zabije.

Konduktor wzięty we dwa ognie nie wiedział co począć, ale jeden z podróżnych pospieszył mu na ratunek.

— Otwórz pan okno powiedział — wtedy jedna z nich umrze; następnie zamknij je napowrót, to i drugą licha weźmie a my tym sposobem spokój będziemy mieli.

Gimnazjum Polskie

Tow. „UCZELNIA“

rozpoczyna egzamina dla nowowstępujących d. 26 sierpnia b. r., egzamina poprawkowe — dnia 1 września b. r. o 9 godz. rano. Początek roku szkolnego d. 4 września b. r.

POSZUKIWANI:

Kowale, Slusarze, Kotlarze, Motacze, Cieśle, Elektromonterzy, Palacze, Slusarze, dozorczy maszyn, Mularze, Odlewnicy

do SANGERHAUSEN (Saksonja)

Slusarze, Motacze, Heblarze, Frezerzy, Kowale, Kowale ręczni, zduni i dozorczy pieców, Motacze, Kotwiczai, (Ankerwickler) Maszyniści, Parowozowi, Palacze, Windugowi, (Krahnführer) Ubijacze, (Stosser) i prości Robotnicy do Izby Handlowej w Kolonji nad Renem.

Silni niewykwalifikowani Robotnicy do śląskich zakładów węglowych i koksowych do Gottesberg (Śląsk).

Biuro Pracy, Piotrkowska 108.

Fabryka cukierków

pierników i wafli, pod firmą „Reforma“ w Łodzi, ul. Nowomiejska No 12.

w podwórzu na prawo Poleca wielki wybór cukierków, karmelków, irysów, pierników i t. p. po cenach niskich, mała próba wystarcza aby się przekonać o różnicy.

Hurtownikom odpowiedni rabat. Rekomenduje Herbatę zdrowia znakomitą w smaku i funt i 1/2 gr.

Filja ulica Główna Nr. 58, róg Juljusza.

MLEKO

bankę 20-to litrową po Mrk. 4.50 poleca

Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie

Spacerowa 29. Detalicznie zaś w sklepach swoich po 24 fenigi litr.

Wielki wybór tytoniu, papierosów, machorki po tanich cenach, Piotrkowska 145 (sklep w podwórzu).

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa No 2, róg Piotrkowskiej. Telefon No 18-59 Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska), weneryczne, moczościowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ — 914 (wśródżynie). Leczenie elektrycznością, elektroizją (usuwanie szpecących włosów) chorób włosów i skóry przy pomocy sztucznego słońca wysokogórskiego (quarzlampe) oświetlenie kanału (u-retroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Nasi zastępcy panowie Józef Piestrzyński na rzeźni miejskiej i Jan Fogel Aleksandrowska 80, kupują dla nas bydło, świnię, cielęta i barany. W razie sprzedaży prosimy zwracać się do nich.

Bracia Frankowscy.

Otrzymał zastępstwo W-nych pp. Frankowskica niniejszym zawiadaniem Sz. sprzedawców, że bydło, świnię, cielęta i barany z miasta Łodzi i okolic, kupuje w każdą środę na targu przy Rzeźni Miejskiej od 8-jej rano, Józef Piestrzyński.